

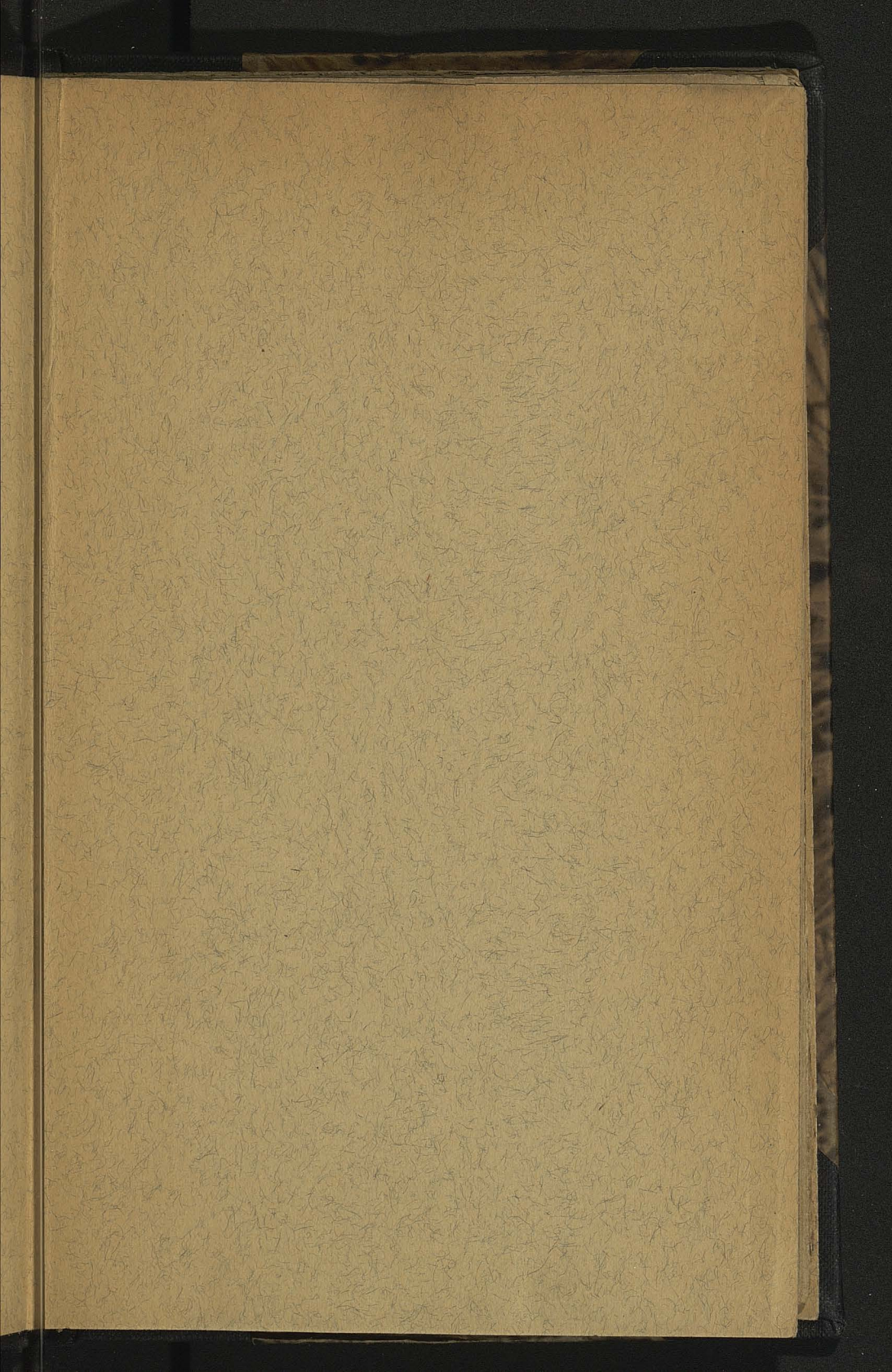
6097



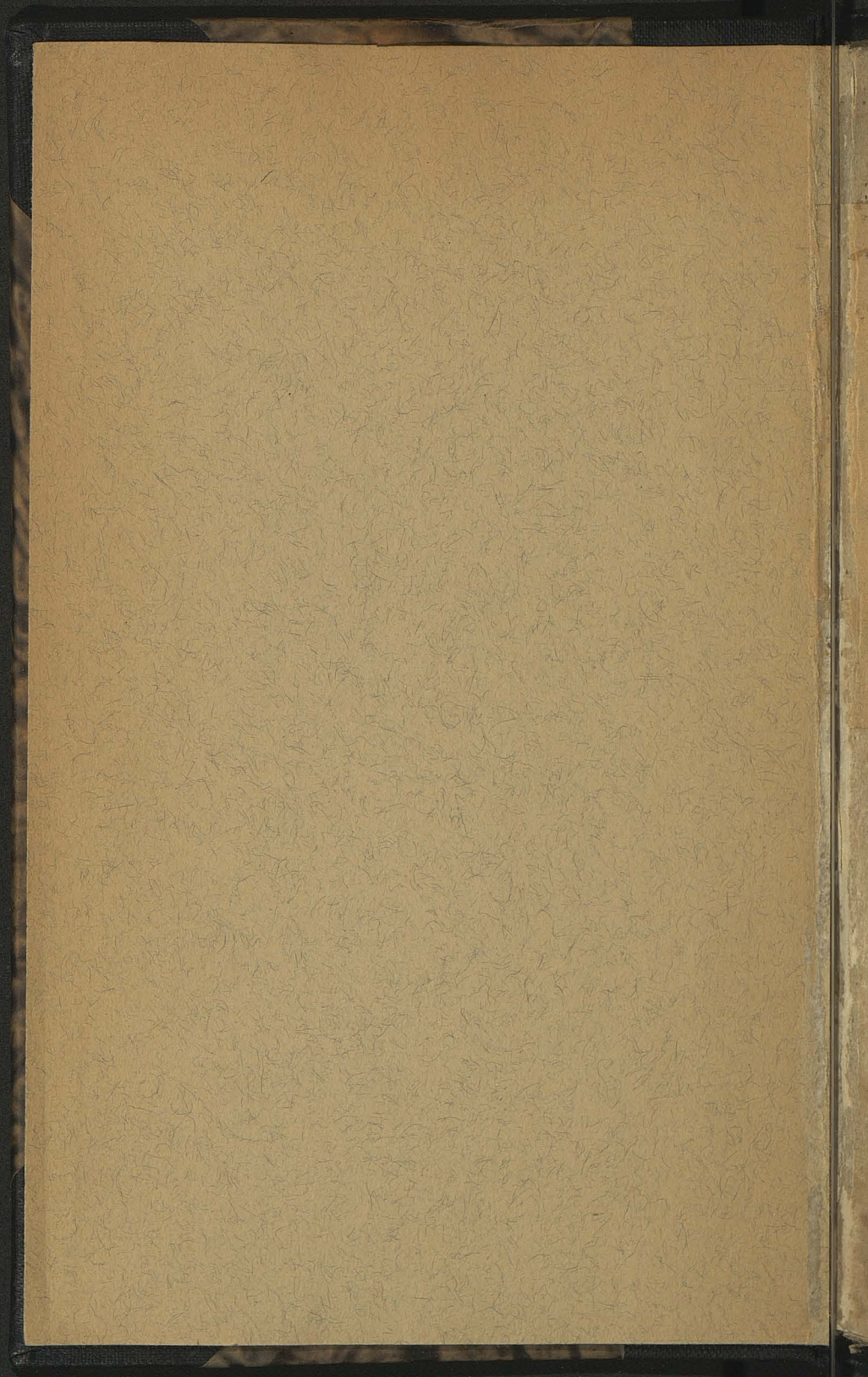


Ophraia w. r. 1942.











Dawid W. Prokecz

22  
1 902

1

I  
Biblioteka Jagiellońska.



N<sup>o</sup> 6097

6097



N<sup>o</sup> 6097<sup>rd</sup>





[W. Wielogłowski]

2

## Wspomnienia siedmiu lat pielgrzymstwa polskiego.

---

Niedawno skończyliśmy rok siedmiu  
naszej pielgrzymki, zamknięty ósmą rocznicą  
Listopadowego Powstania, święconą na obcej  
ziemi. Lat siedm kasepionych gorzka, tu  
tactwa, jakże to pas ciemny poradzie na  
srodku życia. tej garstki, tych siedmiu  
Agniey synów polski, co rozsypani po wś,  
niejszej połowie świata, stanowią pewną  
całość, najpopuliej szwanę Emigracyę.

Jest druga połowa ziemi naszego rozpro-  
szczenia, i drugie grono cierpiących za Gószkę,  
w Amerykach, Australiach i Japoniach, w pustych  
miastach Uralu i Kaukazu. To także Emigra-  
cyę, dla której narwiśko mniej jeszcze ob-  
myślane, której liczba wcale nieznana.  
Lat siedem w samtej stronie, jakże to stra-  
sny przebieg czasu, może na końcu tyłu  
żywości.

Nam i im zakryty kres ostateczny,  
rozmie wydzielonego doświadczenia i me-  
czeństwa. Ktoś osnułi się dźwiaz sadzi  
tę sprawiedliwość, co wedle swojej miary  
warzą winy i zastugi, skarata jednych na



głośne wygnanie między ludzi, drugich  
na łańcuch, pokutę w więzieniach i stepach.  
Okropna samotność karamatu, bolesne  
obrace kajdan, i ciężka kula u nogi sybir-  
skiego kopalnia; ale też i to okropnie by  
samotnikiem wśród tłumów, wyjętym z  
pod prawa, w spotężeniu, wicernie cia-  
gnąć za sobą ciężar kuli i żgryzoty.  
Komu myśli nieodstępna tyranka rozteranie  
i pomiernie wyterzone sprężyny rozumu,  
komu suchość serca nieustannym pora-  
gnięciem strawi pierś, albo gwałtowna  
rozpacza urzeczywistni na wotane życie,  
trudno powiedzieć czy gorzej by mu było  
koniec z wycieńczenia ił, niedy ciężkiej  
albo pod rękami uprawy. Nareszcie  
jeśli adaje się nam czerstokoci, że mniej  
winnych w sądzie dotkliwiej dola, skany.  
my w tym niebadano tajemnicy: wstrach  
że Najniewinniejszy skonał na Krym  
za grzechy całego świata; a może i  
cierpienia nasze nie są, za nas i dla nas  
samych tylko.

Oto w miejscu, z kad na lewo i prawo  
rozrypato się nasze pierwsze pielgrzymstwo,  
leży kraj rodzinny, zakrwawiona i na  
łobos okryta gzyrka, matka posyła,  
ca za nami coraz nowych morderców  
i talarzy. Tam dzieje wieków narodziły



Rzecz jasna, dzisiaj w trzech dwudziestu milio-  
 nów przydeptyanych stopami ludzimi uciemiężo-  
 nymi w występkach i cnostkach przodków, w  
 słabościach i siłach broni, wrodzo naskrypli na  
 rękach i pocięch, cierpieni i nadziei. Wz-  
 rósł górzystej historii której z nami roz-  
 snut się po świecie, zbiera się kiedyś  
 w całkowitą puszczyne dla przyszłych po-  
 koleni, jak zebrałiśmy dobre i złe dzie-  
 dactwo uprzednich błędów, mecenatów,  
 i skutach narodziłiśmy.

Co dalałi się między w obec kraj  
 poczciw królówi nasz, z sercem pełnem  
 miłości dla polski, pełnem trosk i jej losy.  
 Tulałi się moimi raday unosiłi głowę  
 przed zasturona, karew, albo jareknoy wyją  
 obywateli. Najad zewnątrz, domowe bu-  
 rze, mierzapokioły się pielgrzymki, królów i  
 moimych, cała ziemia polska padła pod  
 jarzmo, cały naród porat wydawali razi  
 kulaury. Kluski, powstanie, emigracja, a  
 wadzia wyjętki byk kruk okrusów pre-  
 ciagnięte wielkim wrodwojnie ~~unosiłi~~  
 strachów abawerych, oto głowony zarys  
 dwakroci powtorzonego obraru w polt.  
 wiecniej historii naszej.

Po upadku Kosciuszki, wiele kibitek  
 powsta na potaoc, wiele krwi, legiony  
 nasze wyłaty w potudniowych stronach.



Jednak nie ranknety, się drugi do Sybron  
i z ogromną jak świat stawa, z przesną,  
nieśmiertelnej nadziei legionów, wrocita  
w dom myśl dalszych wędrowek.

Na polach Baerka. Grochowa, znów  
catym blaskiem wybuchta waleczność pol.  
ska, a szybko chwyt, w radacym kole  
narodu, smutne przesunie prawo  
dyplomadenia się gdziekolwiek, — za granicę.  
Czemu sejm nie miał woli? potopi się w  
szerokich granicach stariej dziejiny naszej,  
jak niegdys Rejtan w izbie sejmowej?

Z wiosną, wieniec który zdawał się  
wodowi być cierniowym, puścić gestę  
listki nawrotna; mogliśmy już nie  
z rozpaczą, lecz z ufnością, wstać: omnie  
sub regibus! Ci sto przednia star na,  
rych kwycięto staję się przednia star  
na, pielgrzymstwa; pierwory zdobywca  
Diał na nieprzyjaciela, który broni w ręce  
chytłego sariada. Nie długo potem drugi do  
skliwony przytad stworzył wrota do  
państwa drugiego zrymienia Dnohwa.  
Głos powręchny narodu, po lekkim wes  
schmieniu, postat wiezioniom Austrjajackim  
pobtarliwie słowo, przy bardziej ponowym  
żalu ni przeklat rozbrojenia się wrota.



4

Oręmus ten głos, wracając ciągle do hymnu  
pociechy: „Jeszcze Polska nie zginęła” nie przy-  
dad nigdy: „biada temu kto opuści wotawa  
zaimię polki syje”.

Wiece na ścieżki ubite poraz mniejsze od  
diaz, posunęto się wkrótce całe rzeszenie  
całe powstanie Litopadowe. Aranny konice  
były świetnych korzyści, tytu zachycających  
nadrzei. I do dziś dnia, nie jest to wspom-  
nienie, ale żywa mara, dręcąca jedną  
ktoś krok w krok idzie za kardym lute-  
rem, mizna gorych w jego poharmy i na-  
poje, jadem zabruwa jego rozmowy, uspiome-  
nie tuca strach między miłe widna kraju  
i rodziny. Szukamy wśród siebie winnych, a  
wewonacie każdego jest coś, co go karze jak  
winowajca. Zwyckle chwata i nagana najpier-  
wej dostają się wodrowi, lew gery hufieci  
awycierzy lub pierzechnie, stawa albo kamba  
stopniarni naradnictwa sztywa sturanie  
na stregi, — i tam jej podstawa szczywista.  
Naród, to ścisłejra catości niż hufieci wo-  
jenny; w nim jak w pojedynczym coto-  
wieku głowę i worytkie ertonki jedna.  
Krew obiega. Niektórzy lekarze powracają kardij  
choroby do krwi odnoszą; a starożytna  
medycyna podobno medycy, wroctka wadz-  
organizmu przypisywata odpowiedniemu  
zboorenin w drsry. Na druku naszego



narodn musi byc jakas skaza, dla ktorej  
cate jego ciato doswiadcza niemocy i uos  
psien.

Kiedys byliśmy stalsi, kiedy bardziej  
ponurem, jak w oworas, gdy w kilkadziesiąt  
tyśięcy wojska przybiegły pod progi kaboj  
ców naszych, rzuciliśmy broń, skarb, wiekssę  
od broni sity, poradku, droższę od picieńedy ufkoś  
i bez wtady, bez tady, zalegliśmy oborowiska  
w Rodonach Austryjskich i pruskich. Cóż  
nas wtedy zastaniato od gwałtu nieprzyja  
ciol, cżem byliśmy jessere strasni, za co  
stawa rozstoczona nad nami droga, mtearng,  
wzdłuzi catego swiata? Austria i prusy  
przygryzły usta drżąc od strwozi i ztosi  
nie śmieją, wraże się niedoli, mhyłaję  
czota przed obszarpanym mundurem wo  
jownikow polskich, daja im obfita żywnoś  
ptace zotę, ciho sylko i podstępnie stara  
ją się skusić do powrotu w parrę carę.  
Dalej km zachodowi podnosi się mnośćwo  
ludoi, wyciaga do nas dtonie z mitoniz  
i zapatem, zaprzęga dla nas toymfalne  
wozy. Sprawa nasza wtatnie gdyśmy ją  
opuscili; stala się sprawa powstędnę Europy.  
Duch polski stanął w gabinetach wrażeń  
monarchoi i przed trybunatem opinij  
wryśkich narodoi; musi być w nim



jakas' swietosc, jakas' potega, co go wiodo  
warzenia sie mocarstwem rzedrywistych obecnych  
wiodo zametu interesow ziemskich potrzebnych  
czym.

Powstanie listopadowe z catego groza ro-  
znych zywiotow swoich, uwiniete w kletki  
zemierzanego wojaka, i nakrzatki chmurnych  
obtokow wiszace nad granicami ojczyznej  
ziemi, zdaje sie ze bylo oddane wiatrom, kto-  
re je ostatecznie rozdzielu, i w rozmaite  
strony roznieci miaty.

Podobni do stada strzatami ponieznanych  
kurawi, wzywy czuliny jakby inbywk  
jeninnego od lotu dla wroscenia w tepano  
poroz; ale nie kazdy jednako pojnowat cel  
wiodowki; nie wszystkim starczyto sit  
i odwagi, nie wszystkim uwesnie byla  
kostatwiona wola.

Kto wie, czy Ten co narodom i ludom  
potuznara kobaj, co opornych i ochoczych przy  
roine scienski opatrznoscia swoja wiedzie  
do zalozonego kresu, nie rzecht natenerad:  
„ niewdzieczani i zakamieniali! oto chciatem  
was w dziedzinie ojcow waszych zabrai pod  
skrzydlo moje, ale nie mieli roine myslie  
idziecie za temi przewodniczami, po swiecie  
abyście uiprawny iit konie poznali co  
warte

Myšli nam wszystkie abuzaty siez do  
francyi, i musimy abity w niej znalese



ogniwa rozprężonych sił narzytek, koniec  
pielgrzymki. Kto tak wierzył i do wiary  
tej przywiązał powinności dalszego poświę-  
cenia się dla Ojczyzny, na tym niewidoma  
reka potoczyła znak, po którym rozporna  
Jenny się dzisiaj w szerszym i przeciąglej-  
szym rozproszeniu.

Długo niewiedzieliśmy wicher nas, kiedy  
i jak który wędrował; długo po jednym  
i garstkaniu przewaliliśmy się w catoń-  
skiej imię nastate przed korbą. Ktoś  
dziejom nie wiadomo od jakiej chwili na,  
znajęci poratek.

Jeszcze ojczyzna ziemia nie porzeczona  
ostatków zbrojnego powstania, a już sto-  
lica rewolucyj lipowej witała u siebie  
bezbronnym powstanców polski. Brak War-  
szawy niemiłomy pod stopami drżącymi  
nieprzyjaciela, i brak Paryża wzruszający  
się ciągle pod tronem Filipa, były jak  
dwa krawędzie rucioj dla nas kładki.  
Nim orszak wychodniów samowolit się  
na niej, rzekłbyś że góra przesłonięta  
gniazda zwiastunka i przewodniczka  
jego. Polska duszona w okowach, pier-  
szy war otwierając usta, szepnęła cicho.  
bądź błogostajowa Emigracyo moja;  
a wrótur Europy szepnieć głos: niech  
żyją polacy.



6  
Za Świątek w naszym nadziei w  
jedną gwiazdę, zebranych, błyskawic krowawo  
jak iskry pożaru, ciągnęliśmy nakrętał  
wartości Komety. Wierze prędkości i mi-  
nowolna twoga przejmowały widrów.  
Knięliśmy im z oczu, nieobracowany  
narr bieg, niewiadomy powrót. Emigra-  
cja doślad w oszekiwaniach narodu po-  
stannierka, błogostawiona; w świecie poli-  
tycznym błędna Komety; w umyśle sa-  
mych emigrantów, idea jasna na dnie ser-  
ca, ciemnem i krukiem ciatem przed oczyma  
rozumu, zagadka dreczaca całego ducha.

Siedm lat udręseni moralnych nad zada-  
niem, jak spełni postannictwo narodowe, do  
jakiego systemu w polityce przywiązać narodu  
lony, czem spoić narodzi z zachubą - to  
historja Emigracji naszej. Postrynała  
ona w chwili, kiedy pierwszy raz imie  
Polki, nam i obcy niewystarczyło na  
odpowiedź: sta sego i pocosny przyruli  
do nihi; kiedy za karę grechow gisyrtly  
i wstanych, stworzylisny księgi cudzo-  
ziemskich nauk, aby różnie popręxy,  
wac siebie samych.

I  
Kilku dniem Polaków, z radu, z se-  
mu, z wojaka, z obywateli obrojnyc i nie-  
sykajacych się bron rozprawiały, zbie-  
dzi w Paryżu; szuka nadychmiast



brodka; organ swoich wyobrażeń,  
checi, staran dla sprawy ojczyznej, drzej  
konieczna, potrzebę zawiarai się w pewne  
ciato moralne. W tym skryptym zarodku  
Emigracyi jest już cały jej duch, wszystkie  
elementa rewolucyi listopadowej,  
wszystkie pierwiastki domowej niezgody  
zapicretowane cietkim zalem, zagubio-  
ne zgodnym, wielkim okrzykiem po swie-  
cie mirtosi i ciei dla Polski.

Mitoi francuzow potrzebowała już nowe-  
go narwiska, narwali ją sami Sympatji,  
Sympatji ~~to~~ dla nas briniaca gotno po-  
nlicach, realizowała się w Komitetach.  
Synt ogniskiem był Komitet centralny  
w Paryżu, a jego przeserem niefortunny  
opiekun rewolucyi lipcowej, Lafayette,  
Imutny jak my, peten wiary w lepsze  
porzwtosi ja, my, i jak my produwaja-  
cy się cregos. —

Stary, niesimietelna skryty stawa, przyja-  
ciet wolnowi, w milirenim podat <sup>jakie</sup> garbce  
synow njarzmoniej Polski: takie byto pierw-  
sze spolkanie się dwoich rewolucyi potaczo-  
nych sympatji. Patrzyły sobie w oory ze-  
strami i obie adawaty się mowie: crego  
innego spodiewatam się po tobie. Ale  
miejmy nadzieję, lada chwila, wszystko  
zwrócenie się może.



7

I patrzac w ten czas z Paryża, pod  
którym huknął wulkan, nad którym mecity  
się obłoki, cały horyzont polityczny wyglądał  
jak ognista chmura. Wstali jedni: oto zaraz  
piórny uderka w królowi; padną ich  
trony; senkajcie opieki przy tronach, mówili  
drudzy: wstaniem wicherami anarchia  
rozwieje się, a prawy porządek stędy zostanie.  
W dwa kierunki rozrywały się nasze rewolucyjne  
nadzieje, przyczepiliśmy do nich domowe niemasz,  
i przypadły dobrze jak wiatki z jednych  
kolebki wysnute.

Ale od dalekich widoków trzeba było co mo-  
ment spuszczać wzrok wewnątrz wstarego  
grona, gdzie leżało ogniuwo wspólnej sprawy,  
i radzić o niej dla dnia obecnego, kolejno co-  
faci myśli w przeszłości. Kiedyś będą dawałi  
się ludzi, ile w nas było młodzieńczej żyw-  
wości i siły: kardę myśli chcieliśmy wy-  
konać zaraz, a gdy niemieliśmy nic więcej  
prócz siebie samych, wykonywalimy je na  
sobie. Może też da się to widzieć wywarnie  
z czasem, że senkajac formy dla naszego  
napowietrznego bytu, wielkimi skokami  
ścieliśmy w głąb epoki narodowych.

Napomód jakby kół kawatka maratu  
umieszczonego z rozbitcia budując nowy sta-  
tek, na powadze ostatniego prezesa radu  
powstania, aatorono arkę wstady czyli radej  
reprezentacji emigracyjnej. Był to Kom-  
itet



tyrnasowy prawiąany w Pańdierniku.  
Cale nadchodzi dzień 14 Listopada, i samu  
zblazienie potężnej pamiętki, rozwiato bu-  
dowę przypominającą dni niemocy naszej.  
W Komitecie data się słyszeć uważa, że  
będąc tatarami, nie mamy żadnego charakte-  
ru politycznego, i obchodów narodowych pu-  
blicznie robić niemożemy. Alboż to my  
tylko zbjezi, którzy unosimy swoje głowy?  
odpowiedziano, i była to kwestja prowadzona  
daleko.

Lafayette razodkit spór; cześć naszą, ro-  
cznicę, wziął za obowiązek sympatii fran-  
cuzów; Komitetowi Centralnemu poruczył  
urządzić obchód stosownie do powziętej  
względu zyszenia Emigrantów. Po nim stwa-  
do Lycheras ten skłowy, obyczaj. Co roku  
kiedy naród cichym westchnieniem, sybirscy  
pokutnicy nami smutna, tra, świeca, pa-  
minetna, godzina, kiedy wsrednie góre głos  
wolny odgwać się może, każda garszka  
rozproszonyt potahów przemawia ro-  
wincie Gzayny, schodzimy się w metropolii  
Antactwa, jakby przed cieniem Lafayetta  
zdawai rachunek z odbytej drogi, pytać  
o dalszy kiesunek. Obchodami urlopa-  
dowem odznaczą się i kilka lata na-  
szej pielgrzymki. Pierwszy taki obchód  
rozpoznał rzeczywistie historja Emi-  
gracji, wzrągstem wstąpieniem w



Koto studzeń i zagadek.

"Niech gościnna i przyjazna ziemia fran-  
cji, będzie dla was drugą ojczyzną — mi-  
łoił Lafayette — ale kochajcie naro-  
dowość waszą, która zawsze była chluba  
i abawieniem dla was."

"Te chorągwie, — rzekł przyjaciel nasz  
Amerykanin, okarują standardy od  
miast nowego Yorku i Bostonu przystane,  
— miały powiewać wśród waznych puthów  
niestety przychodzi mi stycie je na gło-  
wie polski. Ale ufajcie meżem Polacy,  
rozum postępuje krokiem obaymim. ludz-  
nie ścierpia, długi oporu tych, których  
biora na sterników swoich i ptaca im  
na to."

Bogdajbysmy wtenczas w stowie naro-  
dowości mogli byli widzieć czytelna sa-  
bliz przykaran dla nas wszystkich, a  
uczuwamy niema, wyniołek w ścieżnie  
standardów rozwijanych przed nami pod  
cudzym dachem, wrycy uderzyli sie, w  
piersi i ranfali Tenni co medrzy nad  
rozum ludzki, mocniejszy od ludzoi!

Alle podniost sie między nami głos naj-  
poważniejszy i odrzekt: Idea narodowa  
polzka rozwija sie, ciagle i musi dojść  
swego kresu; zatrzymano jej postep w  
powstaniu i prostożmy upadli; przychodzi  
my dofrancji z naszą sprawą, bo tu  
gotuje sie dla wszystkich ludzoi upragnio-  
my



ny porządek rzeczy.

pozostawato tedy okarać, co to jest ta nasza idea narodowa rozwijająca się wotem, jita? Kto i dla czego porażliował powstanie? Jakie i w czym są prawa owego porządku, co kławiące się z nią miały spełnić nasze nadzieje? — Cała przeszłość dziejów polski, wszystkie czyny powstania, i niezmierzona nagadka spotecznej budowy świata, zostaty lekko, namietnie, śmiało przed sądem rozumu powołane.

Po prośbach mieliśmy w duszach ten instykt poświęcenia się i to usunie, wotem, jennyh między narodami wotem bratersstwa, które sprawy nasze wynoszą, nad obrot wotem interesów, i nas wodzą na ryckie wodówki. Ale światło wotem, niezdyś tajemnicę tego instyktu czynito rozumiata — przystało między nami i w świecie przystyżym ciemni, wzięliśmy na siebie rolę nauzyckich, sędziów, prawodawców, i wotem, dumnie, żarliwie, rucili się do roboty, słowem, piórem, cypem.

Oduwajacy wotem, stoty papierów i zwaliska napowietrznych instyktuży zastawijac na soba, ruszamy dalej. Pamieta gubi się w tym odrocnie, rucajac wyrok na uplywione lata, ledwo można schwyć cie mgliste zarysy obratów. wielkie one i wspaniate kiedy na nie pada odblask czystej miłoty; odrakliwe gdzie zafarbo,



wata zółci i pycha.

Praca roboty zdawata się prosta, natu-  
ralna i taktu. Powiedziano sobie: nigdzie  
teraz nie ma Polski na świecie tylko w  
szlachetnym sercu i wykwatności wygnanców  
polskich. Zbić się nas coraz więcej; cze-  
stnibyśmy nie mieli tu, choć na obcej  
ziemi, katolicy małej nieszczęśliwej, żeby  
w tym zawiarzku prawdziwa Polska oca-  
lata. Zawód naszego powstania niekon-  
czony; dla sterowania dalej ożywej sprawie  
umocujmy się samy, spójmy się w całość,  
choć w skrajnej garstce wyobrazajacej  
istotę wielkiego narodu. Lecz żadna spota-  
czność bez wewnętrznej organizacji istnieć  
nie może; władza jest koniecznym warun-  
kiem społecznego bytu, stworzymy sobie  
władzę.

„Stworze mucha, a stworzye świat” ta  
mądra nauka nieprzysta nikomu na myśl.  
Poczęta się więc robota budowania władzy,  
a przy niej pomieszały się języki robotników  
Jakby za grzech pierworodny Emigracji, za  
poczęcie się jej z rozrypki, narzuceniem  
w umyśle piętrem analizy, wypadło zaraz  
zaprzatać się rozbiorem materiałów. Jmno  
na fizjusznie w ostatnich dniach walki  
okazywały się już nieprzydane, korytka rewo-  
lucyjni burzowo osadzona niektóre partye  
i zatrzymata się aż na drugim końcu dnia  
jako powstania, gdzie w roku wrodzaw



historadowego śniadania powaga, przez cały  
ciąg rewolucji popularna, ale nie wystar  
na świcznik, nie kurzyta. Owoz i kamień  
wezielny.

Dawniejszych tradycji sięgającym obycia-  
jem, bracia Polacy wybierają, & pomiędzy siebie  
marszałka: pod jego przewodnictwem ogół gło-  
sami mianuje jedenastu członków Komitetu,  
który staje na miejscu Symonowicza, przez  
Świątecznej wiesserby antytera, narwał się  
statyjm. Ogół zawierający się w szeregu  
lity nie miał stanow. wedle nowszych wy-  
obrażeń był istnym ludem. Lud wresz-  
wtadny, czyniąc organem swojej woli ko-  
mitet, pomurzył mu, niejako praktyczne  
rozwiązanie wszystkich zadań obchodzących  
Emigracyę.

Kilku & obecnym w Paryżu, Polaków, nie  
wersło do ogółu; w miarę przybywania poje-  
dyńczo sięgających się Emigrantów, po-  
większała się liczba pierwszych i drugich.  
Ogół, płódna matka, podobnych sobie  
kót i kótek, pokryła obracać się wśród  
roznych szeregów, a chociaż te nie twor-  
zą osobnego grona, rozdwojenie okazuje  
pewną polarność, ma na zawstę wyrażny  
charakter ruchu i sporu. Na o bwoicie  
kót starcie się, ciężkie, ręknie ich ob-  
ser. w kurzu, przyskają na zewnątrz  
Kojących narwiska obojętnych, egoistycznych



Dyplomatów, arystokracji. Zaśnij wpa-  
 sywaj się w te piekna, aż nikna, ludzkie  
 twarze i staje tylko dwa wielkie widma,  
 dwie teorye: Rozumowy postęp ciągnie  
 się wciągając jak napowietrzna cma maszon  
 socyalno-politycznych; Ekлекtyzm re-  
 alny, niby Dante u bramy piekieł, z poli-  
 towaniem i smutnie pogląda na czesto-  
 kroci piękne, ale potępione cienie. Łostaw  
 my rzeczywistości późniejszemu sądowi,  
 a obróćmy pamięć w nasze elizejskie pola.

Witaj napród ducha Komitetu szatego!  
 Wkazyjesz się w Dale szronny i potulny;  
 wśród gateri różnych komitetów cudzoziem-  
 cych, przy prniu centralnym jak maty przy-  
 rostek, jak gabka która bierze w siebie sok  
 pożywny, i wiernie, czysto oddaje go rodakom.  
 Coż to za chmurka papierków ków ciebie? —  
 odeszły do ludów! Gdzie i komu poczta ma  
 je oddać? dźwięk się czy proszę? Lecz widzę,  
 widzę już myśl swoje. Władza i zmeconna  
 historia polska, żyje chciwie ubogi po-  
 karm proletarcki na bruku Paryża i  
 mdleje, rozptywa się w mraz, w obłok,  
 w mgłę meogarniona.

Pod tą mgłą na dole, hukny burzliwe  
 morze: zżera sejmujących Polaków nie-  
 zupetnie jezura zewnastr i wewnastr  
 przestojących po francusku. Jest przy-  
 ulicy Taranne dom wstawiony się



dliskiew wielu stowaryszeń mitujących  
umiejętności i kudości. Tu odbywały się  
narady jak znieść ohydne, proźdar Murzy,  
now, tu rezydował Komitet dla Greków,  
i pókniej zaiadł Komitet Centralny -  
francusko - polski. pod skrytą Central  
nego woadł emigracyjny, a za nim wotu,  
nat ogół flarycki, i nietychanym ni,  
gdz gwarem napetnit sciany. Gdriek  
szo dlinaj twoi wielcy mówcy, pamiety  
Taranie! ab póki życia, w myśli kardzo  
sntaga porostanicy głównym dwouem  
naszej babilouckij wiery.

Tymczasem zmieniał się scena, z innej  
strony nadciąga inny ogół Emigracji.  
Duch żołnierski skotatany brode, ale za,  
wore sitywny i sprężyty, podniósł się w  
srazaskark naszej armii rozbrojonej.  
Jedem jenerał z kroskling, cheias obrócił  
się ku stowarysom chwaty na wola,  
losu opuszczonym w niestraceniu, uprois  
i wdierność czyni go rzucyiwistym wodzem  
Niewidoma szala rozwarzyła jesi ofiary.  
W firchan i Elblagu stychał jęk z rozle  
wem krwi pchniętych w ręce Moskwy,  
a gromadki wyzwolonych bieru w swoje  
klamry geometryczny porządek, i nadaje  
im mechanizm Kolun. Napetnione  
myślą legionów, okryte dźwiękiem całej  
dauncij i świeżej stawy oręża polskiego



Kolumny ruszają w tryumfalną podróż.  
 Wódki wyprzedza orszak, wpada do paryża  
 jak baba potracą Komitet, ogół zwié Ho-  
 noratka, ożeniona z Jakobinismem, siuska  
 drogi ministeryalnej, i w końcu jej po-  
 strzeżony Algier, nie cofa kroku. Kwestya  
 zachowania narodowości w znakach i ko-  
 lorach ojczyzny, porusza znowu cały ramię  
 starszych i nowszych wyobrażeń.

Cienno na tym smutnym punkcie na-  
 stępuje prewizja. Rozumowania za i przeciw  
 staczają uporczywą, niekonńczoną walkę,  
 a w obu szeregach argumentów nie ma  
 nic, co by raziło serce i głowę kaspjowców mogło.  
 Sad porzucił instyktowi, i orwał się głós  
 niemal powszechny, który broni jak iato-  
 bna pieśń dla koci polkich rozrypanych  
 po wyspach oceanu i afrykańskich piaskach,  
 jak wiessza zapowiedź, że już ufrósie w  
 mocarzy ziemskich dosyć krwawo nastaw  
 opłaca.

Kolumny ciągną się do francji, w miés-  
 tach na szlaku wiodącym prosto do morza  
 Śródziemnego zgromadzone, dostają narazie  
 Łasztadów wojskowych, są pod dozorem ko-  
 mendantów francuskich, dla zataświenia  
 zaś swoich administracyjnych potrzeb two-  
 rzą u siebie Rady. Emigracya tedy przy-  
 biera donkiszotowskie postacie, Komitet u-  
 situje rawiarai ścisłejra spojnie



między Paryżem i zakładami, a okoliczno-  
ści zewnętrzne i różne przeciwieństwa wewnętrzne  
miały, wioska, forma, kształtowa.

Wzgląd na obecność, na ciężki stan stare-  
go żołnierza bez sturki, pociągnął w za-  
kładach myśli do zbyt ciemnego zakresu wi-  
doków materialnego bytu; wzgląd na przy-  
szość przywiązany do zagadnień socjalno-  
politycznych, porwał rozumy mędrców  
warszawsko-paryżkich w metafizyczne  
zasady rewolucyjnych. po środku mitoteli of-  
cyjny porostawata jak na kryżu rozpę-  
ta w imię Stawy i zbawienia dla narodu.  
Komitet nie miał sposobów ani sposobów  
potrzeb żołnierstwa, ani skierować umi-  
wyprowadzających ministra: zachwiała się  
jego podstawa.

Z tona zakładów wychyla się projekt  
nowej, poważniejszej do traktowania z  
radem francuskim rotady emigracyjnej,  
pod dyktando Delegacji generałów, — i pre-  
mija bez skutku. Z tona Taranu wyszła  
la treści wszystkich dyskusji o sprawie  
narzej, prowadzonych pod przewodnictwem  
siwiatta wieku, i daje początek Towarzystwu  
Stow Demokracji.

Pięciu meżów, i para ciwiartek druku,  
oto jest postać pierwotnego zawiązku.  
Siedm grzechów, śmiertelnych i osmy pie-  
cąc Duchowi Świątemu mówiącemu do  
nas głosem Jirypny, Arcydogmaty Akk



w powabnych hieroglifach ratun, celow i  
 irodkow, krysto-filozoficzn - Demokratycznych  
 apokotowic i symbol wiary, nikna z gwiaz  
 liwej sceny, kryje, us jakby ziarno w zyzina  
 ziemie.

Na powierzchni roznobarwne cywioty  
 zwolna przyjmaja kolor coraz wydatniejszej  
 opinii francuzkit, a w tem prawo kwie  
 tniowe rzuca jeden cien po wszystkiej ser  
 cack polskit, i cate oblice Emigracyi  
 ma wyraz gtebokij i powaznej ratoty,  
 skliwego zadumania. W dniach wiosen  
 nyk, przypominajacych rocznie kwietnych  
 zwycietw i nadziei, uczulisy najmocniej  
 cios ponizenia.

W francuzi duseno, jak przed burza.  
 Osiadlym na mieliznie poradzana i burza.  
 Patrzmy tu wysytkim brzegom, w sredie  
 mysla i zyczeniem rzuca my kobwie; a  
 dobre ktos powiedzial: zyczenie jest  
 w tamym sadem na cztowiek. Gdzie  
 tylko utkwiła mysl Emigracyi, musia  
 ta pizniej stanac jej noga.

Jakze jednak wspamiaty, jak Korzacy  
 dumę umyslu jest ten obraz sprawy z  
 naszej, z ojczystego gruntu w garstce  
 wychodniow rozsianej na swiat szeroki.  
 Niemcy zbudzone ze snu, ptona nierwyktem  
 zyciem; Anglia przez cety czas walki naszej  
 niema i gtecha, podnosi glos z powaznej try  
 bny przedko rozchodacy dz ju wysytkim



przedziałach narodu. Co tylko narzyna się po-  
stępną, cywilizacyjną, prawem królów i ludźmi  
wszystko doświadcza się, na nas jak na pro-  
stierany kamieniu; a my! my! Sakre <sup>we!</sup> wszystkie  
ciągnięni jak pod kamień młynski; musimy  
dać świadectwo prawdzie.

Owoż, przed oczyma naszymi wybuchają je-  
stere największe z niedogodnych min rewol-  
ucyj Lipcowej. Na porzątku słychać stępną  
okrzyk: niech żyje Polacy! potem dźwięk  
bębnów, huk dział, i niech żyje król! Wi-  
dzieliśmy poświęcenie się garstki, ochot-  
ników tysiąców; ucichło wszystko, i staliśmy  
z zatonionymi na pierzich rękoma, pytając  
siebie samych, co rzadzi losami świata; a  
wróciwszy pod dach, znaleźliśmy medyków na-  
szych dowodzących, że interes mas i wola  
większości są jedyną prawdą i mocą.

Po przejściu burzy, zdawano się z Ameryką  
i Ameryką Stanety bliżej przed oczyma Eni-  
gracji. Tototnie, ministerjum mając wiado-  
mość, że z Prus wysłano na okręcie 500 rot-  
niczy i podoficerów, zamysłatu przytaczają  
do nich 300 wiarusów narzyna zgrupowanych  
w Bezanson, i wielki to wszystko w legion  
cudzoziemski; ale oficerów wprawo tylko  
na ochotnika. Dojadują się ochotnicy i  
sterczą werbunek; porostaje przeciw nim  
okrzyk że krew należna wielkiej sprawie  
Polkiej, chcą rozlewać miodując Beduinów  
broniących swęj wolności; powaga star-  
szyzny obruska się na gorące, namietne



rozumowania metodyczny, klucze filozofia i Honoratka, na wsparcie subordynacji używa władzy francuskiej; a kwestyi Algieru, robi się kwestya partji wewnętrznych, dotknięcie seki obcej zajęcia rozwiast — i krew polska leje się w coraz liczniejszych karamie, satych pojedynkach. — Ach! ta krew musiata zmywać ciężkie jakies skazy na naszym charakterze narodowym.

Wśród tak wstrząsnionych kolumn armii emigracyjnej, inny powód wnosi rub nieprzyjanny dyscyplinie. Mus tworzenia władzy poczyna naprzed Kadę, a wnet i całe rzesze na drodze obywatelstwa. Potnomocniey od Kad leca dyplomatami z miasta do miasta, umawiają się głośnie, szepca na stronie, watkę, projekta, pisma, instrukcyje i ustawy, jedném słowem, sejmikują. Patrząc, aż tu z pod ciasno przez W. Xiecia przykrojonych mundurów, z pod okrągłych furczerek, wychyla się konfuszowa natura polska w rogatej konfederacie, i wstępując na prawodawczą trybunę, dziwnie mięsza swój język oborowy z terminologią parlamentarską, nowej ojczyzny. Zrazu jednak nie widai tu w robotnicz. władzy, ani zawziętego krytycyzmu przeciw tych wypadków, ani oczmucenia się politykiem doktryn politycznych. Serce proste, uciera w sobie iza, składa nieufność. przed tą myślą, że każdy wspaniał-emigrant cierpiący dla polski jest dobrym Polakiem.



a gospodarski rozrządek uważa, że kto sam  
przez się nie stoi wyżej, temu wota tutejszów  
nie dadzą, potrzebnej wziętości, trafnie  
suka, ośó.

W tym okret Losos' zabiera się, o wysep  
kę Aix, bracia wiezieni z Gdanską do Algieru,  
wyciągają ręce ka wyglądanej otlugo ziemi  
francuskiej, skłoniw wotają, na brau' żeby im  
dłon podali. Paryż i zakłady jak za jedno  
wspólne, nie targniom wzruszają, się, kłopot  
czy się, radzą, co czynić. Potrzeba poważniej opie  
kunciej reprezentacji zdaje się, okazywać naj  
widoczniej, najgwałtowniej, pełnomocniczy pra  
cują gorzej. Ale na Taran'skiej mównicy sta  
je niemięsta mądrość i z potem cała utra  
myje swoje: percat mundus fiat iustitia.  
Stato się: wyznaczenia kommissya utrozy pro,  
jekt ustawy względem sposobu wotowania, ogół  
przedyskutuje każdy artykuł, przyjęła redak  
cya posale pod dyskusyją, wszystkich zakonadów  
a dopiero wedle powszechnie przyjętej uchwa  
ły, rozpoczyna się obrady; inaczej zarada  
wrechwładztwa ludzi byłaby obrariona. Po  
dok doktryn rozstrumit się: cel, potrzeba  
skuteczności roboty, znikły na końcu nie  
zmierniej perspektywy.

Ramię wojskowe rozcięto wśród godyjki.  
na 3000 głowiu zawartych w pełnomocnictwem  
delegowanych od zakonadów, szanał nowy  
komitet promieniący sława, walecznego  
generata. Cedat logo armis. Dawno już  
zachwiany, a teraz wielkim ciosem po



Hacıony Komitet uprosił pogląda jeszcze z  
 nadzieją, na oderwanie się Tarana do wszech-  
 władztwa; przeciw niulegalności protestuje swo-  
 im bytem, i tuli się pod zastonę piewnie boci  
 otrzymanych podpisów. Ale z skromnego ra-  
 cina myśli wybijająca się wielkiej przygotowi  
 kazarnictwa Kossyga, i wywołata na siebie gniewu  
 ambassady moskiewskiej. Prawo kwietniowe  
 drugodnie najwspanialszy gmach architektu-  
 ry emigracyjnej, i szranki jego wyruca  
 z Paryża.

Tymczasem, bandziej własna wytrwałość i  
 żywa sympatya francuzów, niezmiernie zabieg  
 braterskiej staranności, uchroniły od Algieru  
 przybyszców z Gdaniska. Dzień 24 listopada ra-  
 stłat emigracyę spokojniejszą, a przynaj-  
 mniej otwożoną, już z towogami o jej stan  
 acwonty.

W starożytnem Opactwie St. Germain, w  
 obłokach irbis, gdzie już wreszcie kłamanie nierie-  
 nnie Jan Karimien z daleka od opisywany, białat  
 i dumat nad jej losem, zbiera się tłum tubaczy  
 Polaków. Na ścianach, chorągwie przyjaźni  
 i wolnych nardów, w środku otaczają  
 z pogonią; zgromadzenie nie pomore i wzdry-  
 chajnie, ale z piernia wzdęta, z rozpogodo-  
 nem czołem sypie okłaski morowom. W mo-  
 wach rozwija się wspaniały obrar żyjących  
 naraych świerzyp zwoycierstw, ofiar; swięto-  
 ści sprawy; czasem żal, obojętnie się na obe-  
 cna dola, rzucano, przełotną chmurkę; czasem  
 met wyobtarzen kawichny piękne widoki;



nad wszystko jednak wybija się polerna,  
zuchwata prawie nadzieja, i blaskiem ośle-  
piającym kryje domowa i pielgrzymia,  
klatkę. Ale nakoniec podnosi się jeden  
głos i zebrawszy treści pojęć wyrobionych  
w związku demokracji, radaje fałsz  
każdemu słowu wystronemu na cześć  
Polski. Pauluk, Nalewajko, Chmielniki  
Gonta, Żeleznik, stanęli około cienia Ka-  
zimierza, jak sami tylko godni chwaty bo-  
haterowie w dziejach naszych. Walka  
mikroemnego interesu arystokracji - szałach-  
k i interesem ludu, - chłopów, rąjca cały  
plan listopadowego powstania. W mądrości  
klawernej spółki, w tryumfie nieomyślnym  
ich nauki, pokarata się jedyną nadzieją  
dla Europy i Azji.

Od pierwszego natracenia, do ostatnich  
rezultatów, wysunął się ripetny walek  
kwartyi dreseracych doład nasre umyśle  
i serca. Rok pierwszy odloczył się jak  
koto kawarane dwoma końcami obiodu.  
Suche i subtelne to pasmo, obwija  
mnóstwo rozmaitych, powiktanych  
rodzajnych myśli, na wierzchu grają,  
zdarszenia, ryny, wypadki; wśród nich  
psstaj się wielka liczba Bóg wie gdzie  
dziejaj rozkośtanych i jak xmiennych  
kwastry. Lijwa gra namiętności, silny



wybuch urui, oblewa to wszystko kole rowem, migo cacem swiastem. Cety kraj idac w glab czasu kraai ostroi swoich stree gotow, przed oczyma pamieci wydaye sie jiz tylko jak dziwny splod wesotowi i "leskno", ty, biciaa powstania w obcyu kraju, zaku po swoim. Wiencu z kwiatoiu i cierni ucioty. kawosie bediars pieteniast w wypran, niemiast kutary, bo na sobie mto dou i swieroi.

II.

Zdawato sie, zeimy przebiegli stugi dawod, i skonczyjony wrkote, do swiadczenia stali tier u progu wielkich zmian, nowych pomyslniejszych kolei. Niestety, widac dzi riaz, ile rary jenerre umiastliny obracii sie w naszem oblednem kole. Wszak o to z poczatkiem drugiego roku, prawie jednakiem trytom wracaja, te same zadania, te same proby, tylko w powazniejszej, surowszej postaci.

Naprod kwestyje zorganizowania ciata emigracyjnego, reprezentacyi w niem narodu, i wyrzucenia idei przez wtade, wysuwa sie w sporach o sejm. Stuzo wotano na rozprostok nych utonkow obu iab, sieby utoiyli na ziemi francurkiej te arke narodowa, ktorasmy u nieciu z domu niewoli. francuz ledwo smie dyke zadac dla nas u swego krola, aby jeli glos polityki nie mogt dosad zna lesi przyjecia, przynajmniej glos ludkosi byt wystuchanym, prawo kwietniowe.



Swierzym przykladem skharato perpicierin  
Wios naszych namiotów na cudzym grun-  
cie; mimo to wrytko, a naglem powrszech-  
nem nanekaniem, zbieraja się postowie i  
senatorowie, stawia między sobą swięty  
skrzyń, i radzą: skosny ja, czy nie ru-  
kai piercei? — Cate wrzawa pojci gra-  
teraz w urruptym gronie i wielkim echem  
powolana się kewnajsi. Pracy, umyrtly  
i pierki, teorye walera, a soba, a lud-  
kie namiotności mieszkaja, ryk bojowy,  
jaskrawym ogniem swieca, po swaraj.  
Od uratku stow schna, usta, cimi się  
w ocrach mówion porbacowionych oddech,  
cimi się i w głowach kawoiconych wirowym.  
biegiem zawsze jednakich argumentow.  
Wśród morderczego patowania się idan  
ważnych, wieko arki podniesione już na  
wpiot, a apadło a straskiem. Na drzewia  
mi obrad knieccierpliwioia publicrności  
emigracyjna, wydata okrył, że ta po-  
warina skrzyń jest pusta. Cesarowi  
porozstato przekmai, kto najstusrniej  
radit; i za prawode, niepar już mieli  
sny powod rozwarzyć: co sejm sutary  
mógł więcej i silniej powiedzieć swia-  
tu, nad manifest, który sama sprawa  
polka użtama wzdrien? Jakie nowe  
wyrnane wiary politycznej gadito



16  
mu się uczynić za naród orzeczony  
niewola? pod jaką formułą doktryn  
rehabilitacji weryfikacji opinii rozplecione  
w pielgrzymstwie? Długoby zalem trwata  
władza z jego ramienia?

Sejm schodzi ze sceny, Komitet Emigracji,  
bez współzawodnika i bez zwierzchnictwa  
pozostaje sam jeden na placu. Druga to budowa  
znowa raczy namiej wzniesiona, mniej  
wytwornego stylu niż pierwsza, bardziej go-  
spodarska, ma ciśniejszy rys, mocniej  
jeś ściany, okragłe sklepienie: podstawa,  
jej wola wiekszości, a moimaz iadae  
gruntowniejszego fundamentu. Ten o to  
patrz, wola wszechwładna wzdyma się i  
kotyżce nakurtałt mora pnia butaz,  
gonach podyma chwiać się i szeregac,  
uciekają w nim posadzeni i koryżę na  
powroczny zamet zyciwitow. Wytrwali  
costali jemere, ale raczej wiedami tylko  
niekli radcami wygad kow.

Emigracja postaczyta nie raz, że kiedy na-  
stemia powoływaty polakow do odcierwania  
się, bądź w sprawie ożryżony, bądź w in-  
terese duktactwa, kłopotowek podał myśł  
kłopotowek puscił w obieg adres lub pety-  
cyę, znowrad zbieraty się spieranie podpisę  
i abt ten był ile bydi mógł powarny  
skuteczny, choi nie sporadony pnie  
żaden organ wtredowy; powrta wiec



kanied bywać swój Komitet, a sama  
obmyślać coar śmielsze przedsięwzię-  
cia. W zarządach pod kaskatem organi-  
zacji militarnej, zrewolucyjnie i następnych  
ojców państwa, i obradom nadawał  
swoją formę. Młode sumy goraco za-  
jęty się pisaniem kardynalnych praw  
dla całego ciała emigracyjnego, a  
tu i ówde zjawiał się apostoł Demo-  
krata, i pokazywał głosowe, zebrane w  
stereg zbawcze zasady. O sierocym i  
myśli legionów, pod macosz, opieką obe-  
cnego porządku rzeczy, wzdymał się serce  
jakieś zmieszanie i uczucie wspaniałości  
nadziei. Kard. gwałtownie wolał: trze-  
ba działać, a zapat i odwaga czechały  
tylko ich kłopotował naszczęśliwy lada  
posobroń działania.

Z kolei tedy nasuwa się douga kwestya  
gdzie się rzucić, gdzie krwi oddać, żeby  
sprawie ożrystłej usturzyć. Obojętny i  
głuchy ślepi polityki przed wrymą pul  
grymstwa. W ślim niesnawnie z gorącej  
ziemi podnoszą się na ochotę lekkie wybie-  
wy i w dali malują się wielki wspaniały  
obraz prawdziwego raju. To pospolitie ra-  
skonie ludów Europy! ich niewierstwo  
i braterskie pojednanie, otogi ślan  
wewnątrz. Germania i Italia podają  
się sławanskiej polska już na



17

szelniczkę, wyrwoliciełkę rodu Stawian.  
W imię cregoi dzieją się te wstrętki cuda?  
Rzecz już skończona. Korbiów rewolucyj. listu  
padowej, wedle zasad nowego porządku  
świata, okarał w cześć choroba i w cześć  
lekarstwo. Idźmy pod chorągiew rozwinięta  
ludów, niemy w Karpaty główną kwatery,  
naszych następów: mafey rbiega się do nas,  
wolność i wolność traniejemy mafsom.

Studzenie! mówią doświadczeni; ale nie  
stulka garbka najgorętszych, i rzuca się  
na tym, kto chciał być wodzem. Imię jego  
nie wypłynęło sakre w ciągu walki powsta  
nia: krytey rewolucyj. nasrej, uwarali  
je za iskry przytłumioną, poza zawisł; miał  
wice pokarać tenar ile zajaśnieć mogło. Głg,  
boko w duszy ludzkiej sumienie, bardziej  
niewolny do niego przystep, gdy ta dusza żywa  
dreczy się w głębi lochu; niech wice Bóg  
sądzi śmiałości rozumie i czystości pobudek  
woda, ale wam, coście w prostocie ducha  
wiarę swoją szlachetną, papierelowali  
poświęceniem się bohaterstwu, wam kreś  
ad nas, bez sadu.

W swobodnej Francji krajowice nie ru  
sry nigdzie bez paszportu, jakże Sutaerowi  
rozminai się z iandarmem? Od Kenu do  
Wisty daleka droga, a na całej tej prze  
stroseni polują bardziej niż zbrojowu szęga  
polakow. Jednak z różnych miejsc, różne  
ni szlachami ciągnę, ochodnicy, z próbna,



Kreszenie, z petna, pierwie, wytrwałości  
i odwagi. Dojda, nierawodnie; wiec drugi  
kufiec w wyrachowanym czasie, posuwa się  
na drugi planowisko.

Główny oddział wychodzi z Meranson,  
mniejsze garnitki z innych w tej stronie  
zabładois. Jednego ranku kilkuset braci wy-  
cety planete w gromadzie, enikty wszystkie  
stopnie — Kardyn jest równy zotnie; atato  
się wreszcie mienie do braterskiej kaffy —  
wszystko jest wspólnie. A lewar uposi po-  
wszechna mianuje nareliuka i innych  
dawodcow; gromada tamie się na dwa ba-  
keliony, w kardyn z nich odnawiają się  
zawiranki ceterach kompanii; i oto masz  
legion maszerujący ku granicom Szwajcaryi.  
Wy co rozprawiać o regulaminach i  
prepisach karuosi na przyrost i  
nas, chcecie czasem wspomnieć sobie  
o tym legionie!

Na jahię próby Opatruości przerażają  
te dwa wielkie przykłady cnót w charak-  
terze naszym? Nadzieję położone w ten  
co miało świat odnowić i uszczęśliwić,  
poharęły się studzeniem. Trocha katapu  
kilkanasie stratos w frankforcie  
rozehwiato cety olbrzymi obar rzechyjo,  
diewanego nad Renem.

Smutna byta wiosna dla naszego pól  
grymstwa. W Szwajcaryi los kilkuset  
braci obudzał powszechną troskliwość,



i polski powręty nadbiegaj bolesne wieści.  
 we francyi potowienie sławato się coraz do  
 skliwore. Sam porok utrzymywania Emi-  
 gracji na etapie wojtkowej obrasat już  
 słotunki gabriełson: przeruciono kiedy nas  
 a pod wtadry ministra wojny pod bezpośred-  
 zarad policyi, chleb gościnności wiele na  
 iustejmą wagę. niecierzenie kajatryto we  
 wnetrane miernarki, precyone partye spinije  
 otowierzyły jedna drugiej, ale od swarón i roz-  
 terki umyrtów podnoszą wrook w gore  
 patamy jaki nienarumony wozet porostat  
 nad nam. W tej wyiszej sferze gdzie nie  
 saka miłosi, ginety odciami i partye  
 polityczne, a wryotkie serca spotykaly  
 się zofiaq dla cierpiacych braci. Na  
 tablicach składek wygrytamy kiedyś spokój.  
 niejmu urwotem ślady jednoki, która teraz  
 czerstokroci adaje się kupertnie serwana.  
 meik preto dzisiaj niezaprywuje nas  
 rozbior ciępkich wspomien. —

Projekt zaciagu do Flurby Portugalskiej  
 jak pierwiej do Algieru, roztrasmiony zimniej  
 popierany, mniej natarczywie, niedostatki  
 piotunu do Kielika naszym gorypy. Ra-  
 dita go myil sturmie straskana s los  
 militarnej cześci kutaclwa; more ebył  
 daleko rozwineta chei osobitej zastuzi;  
 ale podajrziłwości urojonych widokow po-  
 litycznych, porywero upatrywata w nim  
 zamak na cator Emigracji, i wywołata  
 fanatyzm. Okto tegoz czasu podobna



brokliwość kaprowadziła jednego k następujących wo-  
jowników do Barry Egiptu. Głównie nie godziło  
się obacać nam oca, żeby chci bezposred-  
nie waleryi porucis narzemu ciemniczy, kie-  
dy tak ciekro było traci się wygnancami z  
catego swiata? Prusy i Austria zbieraty  
już na okrety rewolki listopadowego państwa  
nia, zamierzajac wyprucie je do Ameryki,  
w catego Europie, mitalosi narodow nie miata  
ist kaberpiercy nam spokojnego przytulku.  
wszystkie rady okryknyety nas za barygii-  
u z reinnosta.

Pod wplywem tego wzarcia, zblizalim  
się do dnia, w którym zwykle znowim  
w jedno miejsce bremie w ciagu roku na  
gromadonych myśli i wreci. Serca byly  
strasznie rozdarte i rajatszone, a glosy w  
najmocniejszej goracze. Nad pad otem u  
cisku i metnie wzarcych namietnosci  
sprawa polski wystepowata coraz swietniej  
i wyzej, jak stonie; a porwanym w obled  
utrudnej teorji rdawato się, że ten blask  
winna postepowi ich rozumu.

Przenikliwa znajomosci rury, Delikatnie  
dutej i wzniosłej dury, podaty Lafayette'a  
myśl zaklecia spodruwanij barygii urw-  
kiem cxiu naleriniej jego osobie i domowi.  
Pod swój dach zapraszajac rozproszenciu  
chcial niby w rodzinne gromie obchodiu  
z nimi skliwz i powierny pamiatke.  
Nie nie pomogto. Jozef ostwarde dawni  
dla storkanych synow polski.



werte z szermem nieobydrayne reforma  
sostwa swiata, i goscing ktora byla ostat.  
niem przyfulenem Emigracji do jersi wil  
kigo jej przyjanila, optaite zniewage.

Jakby sym na koncu drugiego wiekwa  
rodnych dziejow narzyk, brmi podobny  
wyklad tej samej nauki, a scorchyane  
adeptanie ojerzyskiej puerwotosci, okazuje  
jini skutki w obelzakh wyrazzonych  
kanownej siwirnie kasteronego Polaka.

Wszystko tedy co w roku pierwowym bylo  
lekko nakrecone pizer nowe pojecia, rok  
drugi pokryt farbą wypadkow i ryzno.  
Dwa lata schoda sie w jedro kotw, na  
wierschu krwi i zaloba, a cety kraj, ze  
swemi znanionami merkiej, ity, gora,  
cyk, namietnych wzourzek, zapada  
w mrok swiecej ponuro, jak stonice  
przed duza burza.

III

Mgla ciemna i chlodna, jest to naj.  
ogolniejszy charakter owczesnego stanu  
pielgrzymstwa. Poblady smalownicze obary  
zgrupowania naszych: opustoczały Taran  
zajety piekliwe rozpowrocy emaneynujacych  
ze kobiet filozofek, i prelekeye profes.  
forois gratis nudzacych publicznou. Ed  
zakladaik wdzisanyk na coraj minjssie  
czastki anika wossetka organiacya spo.  
tearna: bracia sutaire jakby omackien  
siukajac jedni drugich, porczytaja sobie



tworzyć komisję korespondencyjną; komi-  
setu zdala prawie nikt nie widzi, a głoś jego  
kona w tumanie. Tymczasem zawrat wiatu  
i na okoto uharupa, się bandory austryackie  
i pruskie.

Trzy okręty wiorace z Genuńska niespetna  
Coo naruyk, bura wypedrita w lewo i pra-  
wo do portu Flawru, prostomouty i Flawrich.  
Jedna fregata z Tryestu wriosta mimowolnie  
ropod marylski dwoudierka diewicim; w  
drano ma wyrokoni Malty dwie inne, daj  
bujau sekrętiwie do Ameryki z tadun-  
kiem 234 Polakow. Na brzegach francyi  
i Anglii ludności obfleguży przybyzow  
prawie gwałtem na ląd wysadza, w obu  
kroyach znajdują się szlachetni i godni  
przyjauite narrij sprawy; ale rząd an-  
gielski dżuz niedaje się proruszyć, a fram.  
arkie kawne, wskaruj Algier. Między  
dawniejszym pielgrzymstwem rzech powstanie  
Kazdy w swej Kiersemi szuka grota,  
drafia gdań moze o wypanie, i opieke  
dla biedniejszych brai. W tem nowy wypa-  
dek przyznania Kłoyota. Ramach Sabaudy  
ki rozwiwajai do reszty plany wielkij  
powstan mlodej Europy, rauca w sudne  
potoroni hufice nazy w Swajcaryi;  
skutki rzjardu w Munchengrätz obja-  
wajai się przez noty grozace Kantonom,  
klor dajj jensere przysetek okrysa  
nym burzycielom spokojności europejskiej.



Jak zwykle bywa kiedy wielka niessreca  
 dociera do cześci lub całej Emigracji, znowa  
 schodzą z widoku jej wewnętrzne poro-  
 zienia, a występuje na jaw weret narodo-  
 wego wyjątku. Lecz weret ten dopiero  
 imi dalej tem wywarniej daje się spozna-  
 wać, z bliska wielu go nie widni.

Przez kilka miesięcy męczy były w rewie  
 krewni, nakoniec porzety i z rostrajgali.  
 Przywiezieni do Portsmouth i Flawon zostali  
 na miejscu, z Maryli i Harwich umieli  
 popłynąć do Algieru; Szwajcarskim powo-  
 lowem przenieść do Anglii lub Belgii; dokąd  
 ministerjum francuskie, surowo używa-  
 jące prawa kwietrowego, wypchnęło  
 już cześci ze swego kraju; fregaty angielskie  
 wyładowały w Nowym Yorku.

Na wiome, jak gdyby rozzerły się  
 obłoki; Emigracja staje przed oczyma, dzie-  
 wnie przemieniona ze wznatru i wawnatru,  
 Afryka, Ameryka, Anglia, Belgia, Francya  
 są głównymi przystaniami siedmiu tysięcy  
 sutary. Łatało się ich kilkudziesiąt  
 w Niemczech nadrenskich i kantonach Helweckich  
 podróżują imi po Syrii i Egipcie, Turcy, niekto-  
 ry w portugalskich szeregach. Gdzie spojrzeć  
 inny był, inne przeznaczenie, pewno nie da-  
 remnej próby; tylko wrocy i na wryskach  
 jednaki charakter pielgrzymstwa, jednaka go-  
 łowości i pochopności do wędrowki, do



Szukania cregos. Biedna garstka tak kochają  
czego gorysta, słabą narodu, jakże cię w roze  
gnat po świecie. Gdyby wleciars mógł kto  
całą kulę ziemską objąć wrokiem, ujrzałby  
na obu jej połowach długie ścieżki wydepta-  
ne stopami polską. Wiele to miesięcy przeszły  
drogi z nad Wisły lub Niemna do Wralu i  
Kankaru; nie krótka podróż przez ocean do  
nowego świata, między Kanadą i południ-  
wym końcem Ameryki wielka przeszkoda!  
A wrakże ktoś powie że niebytu matki  
Polki, której jeden syn siedł w kajdanach  
przez Tobolsk, drugi tejże chwile rażował  
do wigwamu Indianina.

francya na mniejszą stopę przedstawiała  
podobny obraz naszego rozproszenia. Ale  
duch nierwywieriony nie dał się rozzerwać, i  
na kilkadziesiąt utamków rozbito brodek  
emigracyi przybiera tylko inną postać  
a wyrzutek jej własne i wpojęte pojęcia  
widnieć kupać w kądziej czasie jak ten  
że sam obraz w kawałku rozstruszonego  
zwiędziała. Inny jeszcze przymiot, w całym  
ciele rozlany, nastreca inne porównanie.  
Wielki trochę żywego srebra i chwiej je w,  
ażnaje, wnet rozporzynie się na morostwo  
suchomych kulek, lecz byle traf je re-  
sknat, taje się z sobą. —

Pod względem pojęci nowych, rozma-  
doci niemierna miata jedna najpo-



21

wreszciejną cechę: Kłóś mýśli ed oresa  
do pióra. Pod względem nity organicznej urz-  
niczej spóbrności emigracyjnej, jony wyma-  
nie form siewerij jonyjedych, okarata się,  
główna cecha Szwecyjskiej natury: nie-  
zbędna potrzeba zajmowania się rzeczami pu-  
bliernymi i braterstwo w pozycii. Mimo  
czuwanie zupełne organizacji militarnej,  
garstki zachowaty narwiszku zakładow, po-  
krabatycy się w ogóty i karar pacyety  
obradowaci jonyer pisma znosci się jedna i  
druga, i myślcie i konstytucyjnie dla wrytkij.  
Wśród ogótoz omorzuty się i wyścaryty  
od nich sekeye Tow. Decemotrydrugiego, a  
Kommissyja korespondencyjna w Paryżu,  
sturyta na punkt środkowy wszelkich po-  
rozumień się w sprawie publicznej. Jej  
praca, utworony zostal pierwszy projekt  
Ustawy powołanej dla kucigacji, kłóczy  
los taki sam jak późniejszy tego ro-  
dzaju pladon prawodawczych.

Prawa pisane stana się kiedyś ciska-  
wym zabytkiem kulturalnym; ale daleko cie-  
kawsze były niepisane. Rozkazem rządu  
wym zmuszony, albo z własnej chęci  
szedł bral pielgrzym pisa francyjskiego  
z końca w koniec, i mógł metroskary  
się co będzie jadł, gdzie spocinie. Bez  
ustawy wolowanej wiekrosznie, bez



obolubkow, Big wie jakim polobem we wszy-  
kut raktadach szawst si jednaki swiecie  
rarkowywany awyera: bratu wędrowcow  
nie pytajae go o wyrananie politycznej  
wiary, dai swudniowa gozcinę i zapas  
na drage do najblizszego raktadu.

Komitet w paryżu upadajacy restro-  
ny legalnej, widzial takie si wtenas byt  
ku jego wladra byla niekwestyonowana,  
i skuteczna, kiedy stawat si organem  
braterskiej miłości. zstoyt wiec swoj  
urząd swerwego rakteru, a dla admini-  
stracyjnej postuzi sutactwu obdzialaja-  
cemu si groszem wdowim, zoltawit po  
sobie Kommissyę fundusow, ktora trwa  
do dis dnia, wsród coras nowych gra-  
zow inflykucyi kwierreknierych.

Alc jeśli miłosci byla czynna między  
nami, nienawisci pracowata daleko gorli-  
wiej. Z peryodycznych ciwiartek mamy  
mrosta gruba kniez, gdzie zebrał si od-  
rarliwy stek wngyckiejsz co duma, proci-  
noici, zadra wypisiczenia si, narobity pod  
kactem staworych dla Polski i swiata  
kassad.

Stedne przywiazanie nanych kipto-  
ryprnych greckow, swierych niesericii  
i przyrnych nadrieci, do wyobrazen pod  
ciagniedych pod narwiska Aristokmaj  
i Demokracji, do wolniejsze jessore



urobienie pierwszej idci w jednym ordo-  
wisku, drugiej w masie głównej emigran-  
tów; wprowadzono umyślnie na drogę lo-  
gicznych wniosków, którym szlachetność  
nie może opozycji się nierdota. fałszywa na-  
uka i zapat adeptów postużyły mi  
słuchom za narzędzia ich inkremnych  
widoków. Dwa akta stwierdzone z para-  
frazami podpisów, zamykają, smutnie pa-  
mięć tego roku napiętnowanego fry-  
dą i moralnym rozetwaniem  
Emigracji.

Pierwszy krytycy jej wtedy gdyby był  
istotnie potrzebnym; drugi jest potrzebny  
na świadectwo co dzień wyrazniejsze: że  
zbiorem choćby dwakroć większej liczby  
podpisów nie ani zwalić, ani postawić  
nie można, a nieporawiedliwie wyprado-  
na cności i zastudze, porzyna powstrze-  
nia, szkoda. Niegdys opinia współczesników  
była między nami poważnym i dostate-  
cznym kryterium, potem płacono i na-  
miętnie rzucając klątwy obrócić je  
w niwec: chodźmy teraz przed obycz-  
jadem wytaśrać nasze nieklubne  
procedera. —



TV.



## IV.

Po przejściu roku, który przypomniał mi  
 jak wietrzny dzień szarej chmury,  
 następuje głucho, grobowo jawać ciska  
 Odłaz dzieje ruchu emigracyjnego wy-  
 suwają, są już nie w postaci gęstej zy-  
 wych, wyrasistych cieniów; ale jak arkusze  
 gęsto nadrukowane i tylko gdzie niezadł  
 obratone winieta. Perzodycznie przychodzi  
 pod oko arabeski urozystych parciałek  
 namyśl, ozdoby świetłomi gościami narodo-  
 wój sfrawy; dalej przeglądamy rysunki  
 nitę cypriów, zawsze spotykam te same  
 sławie, tych samych aktorów w różnym  
 stroju, i byles' ujrzał choć plecy znajome  
 go meża, wiek co znaemy całą karykaturną  
 nakoniu worytkie pronysty wyrażają  
 są jedostajnie p. machowicie kasterowice  
 odmiennym składem pionków i figur.  
 Nudne to i ckiwe. Ubrój się więc w  
 odwagę i cierpliwość, ryłaj druki, auto-  
 grafie, piśmie, co znajdziem w tym  
 duszącym piasku liter? Niepolurone  
 stenci format algebry polskijnej  
 worytkie prowadzą do xera; ostatni  
 wniosek wydaje tylko jenerowe zato-  
 zenie, i czone pewniki kwara paimen  
 na obwodzie prożnego kota. Pater  
 pilniej, przyston ocy od varacego



23.

świata osobistych interesów, — na dnie  
bry suchy i wyglądony, ale okropny  
skieleł idei wcielęj pod rozbiór.

Idea polski odeswana od polskiego serca  
odmuchięta z ptonieniem miłości, skonęta  
w reku materializmu, który dumnie  
mianował się postępem wszechwładnego roz-  
umu. Medkowie nasi, podobni do Nerona  
ptalającego icatę swej matki, o stworzyl  
stupa, wsrętki wnętrzości i nerwy  
narwali uironym języczkiem, wstrząsnęli  
głowa i reki, wiemy już co jest pierwiast-  
kiem żywotnym narodu: wola wielkrości  
zastosowana do interesu mas. Mówili  
niegdys francuzi: cztowiek je aby żył,  
teraz przewróbili zdanie; i nasi cudzo-  
wiency idac ślepo za nimi, zagadke  
poprzedzenia narodów rozwiarali. Któżko  
żyje aby żył. Takie pojzici celu spoleczno-  
i odpowiednie stumaczenie sprecyzn potu,  
szrajacych machnia ludzkiego swiata,  
odpiętrowato się na całej doktrynie  
naszej skoty demokracji. Zaroku  
miały li lekarze odnowac rezultata  
swojej teoryi do przyspyn acerpienia i  
spocobio radunku polskiego narodu, na  
główna receptę napisali usamowolnienie  
włoscian, nadanie im włatności gruntowej.  
Świeta ziemia nasza, tak głęboko prze-  
siękta krwia bohaterów, tak dięwicera  
i piękna wodziekami natury niesplugawio-  
nej



z Takomstwo cztowiecze, ciebie narwano  
warrtatem dla brucha. 'Daemy ludu polsko  
by co tak kornie chylisz cota przed Wszech  
mocnym, co tak sercem rozumiesz wyraz  
Ojczyzna, sobie powiedziando: wszechwlad  
two jest w swojem roku, oswobodi ojczyz  
zna, dostaniesz za to po kawatku ziemi!

Ale od zatorzenia do ostatniego wy  
padku rozumowan droga daleka, a fatal  
nim przyprowadzi w ostateczna ciemnosc  
rozbiega sie na mnozstwo powatnych  
saciek. Tymczasem klóby zaproszyl,  
ze wolnosc, rownosc, braterstwo, nie sa naj  
piekniejszym prawem, ze sprawiedliwosc i  
mitosc bliźniego nakazuja lud nasz przy  
wiesic pod te prawa? Szlachetne dusze  
gorace serca otworzyli serciami ukarujacym  
klur do spetnienia tego dziala. Kto mocniej  
im uwierzył, albo tawiej przelamal  
wstret naturalny, wstret do sali anato  
micznej, zapisal sie w knieze, i nieraduzo  
dumnie przgladajac na stojacych kolo okien  
mowil im: kngangrenowana i xurigta gromado  
datno gwarysk; my zbawim polske i swiat  
z polske.

Poki wszakże był cel bliższy i wodo  
czniejszy dzialania, potwiceceni i nieposuzo  
cem ucztownicy ruchu demokratyzm - em  
gracyjnego sili rarem. Okrysk tryum  
fatury: "wabilirny system arystokracji  
ucobiony w jej naszelniku" stat sie



najpierwszym katem rozrypi. Krytereli  
 dowódcy żeby nieopuścili odwiezionego roz-  
 cięstwa; abierata Komuniſſya w Agen  
 nowe szeregi głow. lecz nie nie pomogło  
 Hufcei Towarzystwa Demokr. stanął na stro-  
 nie i poszedł zypai koto kibić granice, kłoty  
 od piornioſu prawa biwielniowego zabierpie  
 esyt oſwiadczeniem jak konduktor w admox  
 ſfere teoryi wyściagnieſem. Pojedynero  
 i garstkami w roznyu kierunku rozebr.  
 Dity ſi zdania; cate ogoty ſtemwały gło-  
 ſno ſe głowna, przyrzyna niernod emigra-  
 cyjnyk jed warka wſzereta poderas po-  
 wſtania, między tymi, co ſtali na ciele  
 radu, i tymi co tam ſtanać chcieli, a jeſli  
 dudy ſtawnie uſuwaja, pierwsyt, ſkacie  
 maſa wytaarne prawo zradie nami?  
 Nauki p nich rozniewane odpowiadaję  
 ab opiekunerym widoſom; my przede wosyſt.  
 Ken polacy, przedwſyſtkiem berwaruſko-  
 wego rzednocsemia Emigracyi pragnemy.  
 Po dſugich zabiegach, ogot zwiaſtku w  
 Agen wynoſacy, przesito 2200 głow, wie,  
 krocie wotow poſtawit nowy Komitet  
 na mocy uſtawy polskiej. Pokarato ſy  
 jednak, ſe maſoſe wielkroſie Dobrate ſe  
 kie oſoby, i ſtawne uſuwie roſtreta  
 ni dorwalato innym zawiſci raſem.  
 Uſtawa organiczna dla Emigracyi, poſtala  
 ad ante; wſtarda ſkonata pora wyſtciem  
 na ſwiat. —



W ciągu tych wyjężeń, probowano  
jeisze raz stworzyć sejm, biorąc za pro-  
wid potrzebę ~~de~~ deklaracji poruciu  
pożytku moskiewsko - polskiej. Te same  
były przeszkody w naturze rzeczy, ten sam  
skutek ustrawian.

Projekta zaknięcia standardu polskiego  
w szeregach Królowej hiszpańskiej, nie zna-  
lasy dość mocnej podstawy, udana tu  
tam garstka walecznych cioury się w szta-  
ce wojennej, i nikt im tego nie mógł mieć  
za złe. Ale legion algierski z woli rządu poru-  
szony do Hiszpanii, marniał i udoorniał.  
bracia z Ameryki donosili tekstus opisując  
swoje potowienie, że w owym zachwalonym  
Nowym Świecie, pieniąd jest przywiązany, przez  
Ścieciem, Kochankiem, honorem, wiara, Bogiem.

Patrac na wszystkie cosmy samy robili,  
i co z nami diato się w różnyh probach  
pielgrzymiego doświadczenia, aigiko byty  
na sercu, gubit się umyrt rąpykując  
sam siebie: gdzie jest droga do naszego  
celu? co nas zgromadzi zdoła?

Oh! gdybyśmy umieli rozumieć wośka-  
rowki Opakności, iker rasy postregłubys-  
my jej pabe.

Jestli loquimny wywód od przyjętych za-  
sad do ostatnich następstw nie zawsze  
daje się schwycić od wazu żywyj przy-  
kład czterokroć lepiej oświeca. Mate



ryalicii; kormopolcii p koniecrnoŝi wa-  
srzj crysto-filozoficznj nauki, crenur  
wawre serca nierupetnie jeŝeiu podbite p  
ciidroxwianŝki rozum, zadwiaty zgroza, na  
postepnek bereretnego Kenezata?

Przykre, gtuŝke zadumawie lntactwa pmer-  
wat gtos - jak? gtos cara! Jego jedna mowa  
zblurzyta mowicj umyŝty rozporowicicw, nire  
li wŝryŝtkie perory pownicdy nini samymi  
zalecajace zgotd. Ta kraba moze nas pmedej  
cry pwanicj powotac do boju, i ŝlameiny  
zgodnie, ale podobro biada nam, jeŝli ŝlame  
my jak umarli na ŝad ostatecrny zgnuchani  
niuroxwiaranenni p zal i sknuchz. Gdyby  
bylŝo polŝce kraba bylŝo walecrnoŝci i nierna-  
wiŝci pcciuŝ Moskare, mozeby Bg nie  
rozestac jej dynw po ŝwicic ŝrabac cre-  
gos wiciej.

V.

Przelotny ogien gnicion na Mikolajz za-  
ktonat pisma publiczne angielski i franur-  
ki, z wickra pociecha ŝtyrelimny ŝilne  
oderwame dŝ sprawy narzej ar w ŝcianach  
Luxemburŝkiego pataiu, leor w tem wŝryŝtkim  
me bylŝo ani jednej iskry gotowej zapalic  
wojne, a try dwory ŝpryoneszone odpowicdzicj  
zajicim Krakowa. Wrociwory do swoich  
kroŝkow i boleŝci, dumalimny dalej jak  
pogodni te dwie jowody, ze nerra sprawa  
jeŝt sprawa, catego ŝwiata, i re lrebu



zachowai tylko na siebie samych. W  
tem przerywa cię, xawiarana w Paryżu  
Konfederacya i już tylko co nie porzuciła  
stała. Przez rawite kwestyje reform  
mokraty dnych, akt Konfederacyi  
zrecznym podjardem <sup>re</sup> p<sup>re</sup>sunął się aż do p<sup>re</sup>  
Klu: biore, w tade: Ale nim rodacy na  
wzruszali się ramionami i zaczęli protesto  
wać, już ambasador moskiewski zarządza  
a ministerjum francuskie potroiło veto  
Konfederacya wyparta z Paryża, xawery  
cona ciopem z potężnej ręki, jreniosta  
swoj obóz do Londynu, i w krótko za  
przeztans o niej mówić.

Kuch emigracyjny ograniczył się  
prawie do obrętu Tow. Dem. — Stowarzy  
stzeni przysnili się, że sami tylko rozu  
mieją postanowienie Emigracyi i prawnie  
dla polski: wyrabiają, z siebie najdosko  
nalny, model przystępu urządzenia narodu  
Twardosi sektarska, wyparta rozumowa  
niem o źródle i warunkach wtady, wbro  
nita nawet mitowi bawerskiej wchadzie  
z dalkiem do Kommissji fundusów.

Tymczasem otwiera się nowa scena. Em  
gracya w Anglii idzie śladem starszej swojej  
siostry, rozpoczyna skuteczną robotę polity  
cznych. Ogól. paryżski dawno amktę  
odrada się w Londynie, Słolica Dem  
Kralyżna polkierska ona bujne



sekcye w Portsmouth. Ostre niebo Albionu,  
 dym węgla kamiennego, pańskie kaprysy  
 i liberalność starego John Bulla, burliwe  
 i rarem porządne ubiorowiska ponurych  
 jego wyrobników, wszystkie to dźwięki wywarło  
 wpływu na organizacyę i charakter młodych  
 społeczeństwo Autactwa polskiego. Koincya  
 jakha zachodzi między Karykatyrą francuz-  
 ką a angielską, między strumem wina fran-  
 cuzkiego a portem, odbita się dokładnie  
 na dwóch rejsiach narkej Emigracyi roz-  
 dzielonych morzem. W zimnie i bezkrym-  
 nosci, na stonie Koczar portsmouthskich  
 chadowana Demochracya wydatą strerę die-  
 wny. Sdu czterdziestu prostodusznych wiaru-  
 sów, pod dowództwem kilku arey-  
 biorac na bagnety zadani filozoficzne,  
 poszto tak daleko, że postęp rozumowy  
 w portiers zdawat się cofać.

Owoi z sekcyi półmierskiej robią się  
 dwie gromady. Gwardziarz i Fluman! zadają  
 Centralizacyi fatalne zasady, skłonności  
 plackhekie, kętkę rządzenia, samolubstwo  
 i widoki przywilejów; siebie gloszą, cysta  
 reprezentacya ludu polskiego, istnym war-  
 rem przyszysty społeczeństwo, bez żadnym  
 wieków rodziny, ba żadnego rodzianu wta-  
 sności.

Tym sposobem z Ręką Taromskiej  
 rozciągniętej na kaktady, wydzieliło się  
 Towarzystwo Demochracyjne, z Towarzystwa



wystacrał się Portsmouth. Można było oglą-  
dać tenar treści nauki krysto-filozoficznay  
w krystym pierwiastku ludu. Centralizacya  
kryknęta na schyzmę, rzuńta klasow.  
Kłóć tam to wszystko rozbiore i oradzi.

We francuji wiektra cześć Emigracyi  
anudila sobie czerę i nieuryteczna po-  
litykę, powsta w warstatach, w sklepach  
kupieckich, w przedsięwzięciach przemysło-  
wych, szukać zatrudnienia i zarobku.  
Piękna to rzecz praca i przemysł. Pięknie  
było widzieć zasturonych i starych wojow-  
ków skromnie siedzących przy ciężkiej robo-  
cie, dla przetrzywienia się u siebie, aby  
jerrere kiedyś ożerynie Flurji. Ale  
pomatu jakiś raklety duch w Tokciu,  
funicie i usargowanym grotem, powsta  
obejmowai umysły nachylone do rachun-  
by zysku. Nicznacnie nikta uprej,  
mówi polska, kiedy częstawali się spo-  
sobem francuzkim, rozmawiali o przedsię-  
wzięciach i dorobkach sposobu francuzki-  
ar' nagle zdziwilo i zlekto niektórym  
że tak podobni są do żydów. Coi to jest  
co praca i przemysł na słabeknym stopniu  
utrzymać może? co w polskuj dury  
obudza ten wstred do życia ocenionego  
cathkiem na gotowke? Co nam krynie  
żeby nasz charakter narodowy na sta-  
xit się i nie zniknat? — Treba



27

cije, trzeba dziatai politycznie, byta osta-  
tnia rada, i' znova wracano na dawne  
droge. O racni synowie s'lachednego na-  
rodu, w sercach waszych jst iskra swietego  
ognia, ale jesure konieci pokucie i' doswiad-  
zeniom na blizka.

Jakby trzeba byto na dalme lata kurby  
naszego pielgrzynstwa dopetnic i' w  
zapas spatrzyi, Krakow dostaweryt nam  
500 braci - Francya, Algier, Anglia i'  
Ameryka, dostaly ich po garstce. Idziemy  
wiecej dalej co roku kupiac swiere groby.

## VI.

Gošinnosi francuji meche nam zapo-  
wiada i' tak d'ugiego tuctactwa. Wymozemy,  
ignickidim us, jakkolwiek pod opieka, kurie  
Kniowego prawa, albo Bóg wie co dzi i'  
nami stanic. ale to pewna, ze zaritek  
emigranci' zmniejszajac dzi co roku  
o czeš d'iesiaty, za lat kilka nie wiece  
jst bedu zainlat. Tymczasem nadiagaja  
bidniejsi wspót tuctane. okruchy legionu  
algierskiego z Hiszpanii. Napowiodly się  
oram wyprawy pod choragiew ludow, nie  
wyszczerniejsza sturba na zotodie rzadow.  
lecz nie o tem teraz mowa, nikt jst nie  
myšli czyni wyzrutow. Jak niegdys los  
szwajcarski, tak dzi hiszpanicki  
braci, serdecnie zajomyj wystkiu.  
Uspokoyt się nakoniec brocki, irba  
zawolowata dadatek; zostali z nami



czekać co będzie.

My nie worycy czekać z zatwierdzeniem  
reforma: rozwin dalej karty nowych dru-  
ków i patrz co się dzieje. Obudził się  
ruch politycznego działania; straszy  
do twierdzy arcy-demokratów, żeby wy-  
nieśli w pole, zamknięty u magów  
standard z napisem: wszystko  $\neq$   
wszystkim; dla wszystkim.

Paryż wiecznie ma przywieść pro-  
kować postępów. Sekcje panteon. Grunille  
pięrosre oburzają się na patryciat demokra-  
tyczny, plebejoni chcą otworzyć podwoje  
światylni. Trybun Grach zwieraawry w  
jeden sillogizm cały zapas nakutych dog-  
matów i wyrażeń, uderza nim strasliwie  
w miedziowos brans. Potrzebujecie kuchwaki  
nie tak łatwo zwycięstwo! O! na barcie  
centralnej rozwija się wspaniałe manife-  
stacje drincione przykarań wrochotadwa  
stowarysownych, jak druga ewangelia dla  
odnowienia świata.

Wale już rzeczy śmieciło się w pojęciach  
i naukach samych francuzów; akt pier-  
wiarkowy Towarzystwa staje się manifes-  
tem, nie ukarał się przynajmniej motysem  
z gęsienicy: co do natury ten sam, ale ocie-  
kałny, ciemniejszy. Kasady pokryte nie  
uprawiedliwionemni miernem zaparciami  
się materializmu i dążeńi formopolity-  
cznych; historia Polski od Krakusa do  
czasu nowych Grachów potaćona ja;



kimś tylko pierwiastkiem demokracji stawań-  
skiej; na końcu sławebnie oświadczenie wstrze-  
tu od rzeki przy reformie na kum gjerystej  
i groźne quand - même.

Cokolwiek bądź, kufce buraczek wewnętrzny  
mur towarzystwa, musiły uchylić czoła  
przed mocą zasad i potęgą prawowiernej  
większości. Buntownicy jedni emigrowali do  
Browolnie, wygnano drugich, wytan napra-  
wiony i twierdza stoi namiętna.

Na szerokiemi polu dzietań politypras-  
emigracyjnych nie uiechto raz rzucione kasto,  
Jodie tu o rzery nie matej wagi, a niem co więk-  
kszego nastąpi, Kto wie czy nie zrobi się  
pur powreichna nad całą Emigracyę wta-  
dra, wta dra niewątpliwie demokratyczna,  
najpochylniejsza petnscielka woli ludu,  
ale xawne wta dra! Proci ze wrystkub  
zakatoto potustraja się ochotnicy do ro-  
boty, a ma się rozumieć nadzwalni  
kandydaci.

Komitet xbudowany pier pracz opit Lon-  
dynski, z odwagą niebovrenki Konfedera-  
cyi bierie w rękę zapomnianą od lat  
szereb ustawę polnierską, odsiwiera ją  
staramnie, i Smiato występnijac na czoło,  
xada porawie tylko piercecy dla gotowego  
dzieta.

Z Nourelli Duch najdawniejszego Kom-  
itetu, widoornie niemogacy xstapić wśród  
zywych, teknie tylko przyjarne rady i wota



niezapominajcie że i tu są siomkowie  
poświęceni dla publicznej sprawy.

We francji nie brakuje popularnych  
miejów i nawet fundamentów dla nowego  
gmachu; wspaniałe i ze ścian pasturowanych  
Kommissji funduszkowej, moimaby coś skł  
cie.

Ale przedewszystkiem trzeba zgromadzić  
zjednoczyć resztę robotników. Lyon wydaje  
więcej niż zjednoczenia, tuomy się kommissya  
ad hoc i jakby pierwszy zastęp obłąkaczy  
przymysuwając się pod twierdzę wyłacznej  
demokracji, osiada w Poitiers.

## VII.

Zjednoczenie, to jest cała historia ostat  
niego roku naszego. Na okoto i wewnątrz  
Emigracji tak wyrytko nieobfituje w wyda  
sne zdarzenia, że jeśli kiedyś zapyta nas  
kto: coście robili przez te 12 miesięcy?  
odpowiemy: jednozryglisny się po ciuhu.

I gdzie ciębie dojrzeć błogostawione  
Zjednoczenie! — na papierze tylko. Owo  
nie dtuzi i nie smalownicy, widok: suchy  
tańcurek rozumowań, po tem kontrola  
podpisów,

Rozumowania można zebrać następnie:  
Celem proustawienia listopadowego bysta:  
wydobyć całą polskę z pod jarzama ob  
cego i na całej przestrzeni Królestwa rozsy  
pać dobrodziejstwa reformy społecznej.  
Spetnieć to się miało z Rewol. powstaniem



Z powstania listopadowego ocułata  
tylko Rewolucya.

Wszystko więc Emigracyi jest ~~zakończyc~~  
Rewolucya, Zł. Antypoda. Dwa są dla niej  
kardania: nepodległość i reforma spoi-  
teczna.

Jak wydobyci nepodległość? — przez  
narodowe sily.  
Jak te sily wywołai? — przez spotezną  
reformę.

Od czego pierwej zacząć? — żeby byci  
treba wiedzieci, jaki byci. Ćwierci, nepod-  
ległość, braterskość, rowność i wolność  
to są godta i żywočne zasady przyszłej  
Rewolucyi; dokonai ją, jed ostatnim celom  
Emigracyi.

Tego celu dopięci nie mozna, ani przez  
indywidualne działani, ani p czasokwe  
stawianym, tylko p ogół Emigracyi.

Niesch preto Emigracya parłozuje się  
do swego powstania, i plynące z niego ka-  
zady usna solennie pa swa polityczne  
wiars; niesch k porząd siebie wybarie wsta-  
dę, którójby charakter odpowiadat cha-  
rakterowi Emigracyi, któraby miała abstr-  
bucye odpowiednie jej misyji, — cel nasz  
bedzie dopięty.

Władka jako organ naszej powarnej wo-  
li bedzie powarnej, jako organ naszej  
mądrości bedzie mądrej. Kórkata naprod  
rewolucya moralna, w kraju, a z niej  
koniecznie wyplynie rewolucya polityczna.



Janie teraz urynie żeby Lingrauya  
przyjeta jedne zasady i wybrata władz.

Trzeba ogłosić akt zjednoczenia, otworzyć  
biura abierające podpisy. Skoro z powieści  
nas wiekszość absolutna podpisze się na  
jednym piśmie, przystąpię do ułożenia  
na komite, komitet zasiadnie - i spełni  
cel naszego pielgrzymstwa.

Siedem lat ciężkiej pracy w cóż się o-  
brotito! Rachunek Kowia i Kötia na  
kle czystego poświęcenia się i zapatu pi-  
samy, wydał te same zagadki przy-  
wiedzione do niewielu cyfer, Starbis my-  
stabilic, i poroznamy robotę od poranku

Przebieg! potępy nasz rozumowy, nie  
postąpił ani kroka. Okropne to przebudze-  
nie się ze snu, cały szereg mat rozchwia-  
wa się i znika, nieublagana i zezurywi-  
stoję panuje na jawie. Patrzę, że tu  
ruchomi i nieruchomi jesteśmy równie  
na miejscu. Ta sama we wsrystkach nie  
pożyła niczem nadzieję, ta sama wiara  
w lepsze przyszłość ożdyżony, ten sam  
blask nad nami co raz wyżej i petniej  
wstępującej sprawy naszej. Tylko my  
przy bratym dniu jakże już odmierzeni  
Zewnatrz. Szeroki cień czasu przesca,  
gnat się po wsrystkach obliczach, praski,  
kwiaty i owoce życia kuwaryst mro-  
zem, a nak pielgrzymstwa potłoxony na



Kardeni czołe wóbit głęboko w zarysy tros-  
kóv. Są między nami bracia których twa-  
rze sąwne widzimy świeże; ale oni  
nie ujrzą ajirystej ziemi, przykryłimy  
ich cież. Rozostali na dalszą wódrowę,  
ciągnae w zarysy jeden tancuch karepciony  
o narze serca, pokoyci jednym cieniem  
zioty, upromienieni jednim sreniem  
Polski chemur jessere w mgle pojci i  
mijeli wywiesiony papierek wotawny.  
niech on nas zjednoczy.

Catoi i niepodległoi ajirysty, równoi,  
braterstwa, wolnoei polakow! — Kłoz  
sąd między nami coby tego niegragnat?  
Ale trzeba sporobow żeby to otrymac, i  
stad umystry narze, nie serca, rozchodke,  
nie w rózne drogi, nim zidwione czesto  
kroi nie braca, się nad tym samym, na  
sadowskim gromie. Idzie napray  
ktad o sposob nadania wotawnoei  
wotawianom, jedne teorye cwatujac sła-  
kiem rewolucyjnym wpadaja na gwatk  
bezwzględny, drugie łazac po widokach  
adoministracyjnych, za podstawa dieta  
roskarujac, katastrof; — spotkaly się  
we francyi! Idzie oto, jak pogodnie  
wolnoei z moca radu: jedne zdjawony  
z rtowicka wosetki wyprze nad jego  
rozum prawo, pustreraja spotecnoei w  
odmies chuci ludzkich; drugie nie



widząc w cieniu prawdziwie krótko i hamu-  
lec wtady, niecierpliwie skłaniają  
się do istnego absolutyzmu: znów  
jest to francuskie ródzaje od Konstytucyj  
cy monarchicznej, do gminowładztwa  
i jednopaństwa bez pierwszych granic.  
Ale dajmy na to, że tak czy owak sta-  
niemy się zupełnie niepodlegli i  
wolni. Zachwycające przypuszczenie  
szczęśliwa chwila dla świata. Przy  
tej porobnej bitykawicy najroz-  
widsze jego i patrz jak tam wy-  
gląda ta stara nasza Polska. Oto  
u jednego cęta poranicta zielarni  
drogami, szumia machiny parowe, pra-  
cują mechaniczne rekoździelnie, pasą się  
mnogie bzoody merynosów; drugi w-  
dzi miasta bitykerae garem, pełne  
bogactw sklepów i burzę porobku.  
inni rozkostnie się cętajac myślą  
w scianie warszawskich dzienników cę-  
kawe rozprawy iab cę gmin polskich  
i cękawe jessere skandala pokatne.  
I wartoz to wryssko krwi i ter tyte  
lat rozlewanych na gęrystęj ziemi,  
kosi i bied naruyk rozniecionych  
po tyte krajach świata! a ty okryty  
szlakotnemi blisnami wojowniku,  
co wzdychasz tytko żeby jessere roz-



31

walury; i zginaj sa korbau, polski;  
i ty porciwy kienianinie, co smutnie  
wstrzasajac glowa na zbytki i wymyety  
audrozimcow, marnyrs skliwie o po-  
koju pod skromny strecha, wrod cnotli-  
wej rodziny, — wiecier wy jur, dla czego  
nare duch rycerski nie jest ciera  
zadka stawy lub postugi? Czem obwa-  
rowai nare dragie domowe cnoty?  
Skad to, ze ojcowi nare p 1000 lat  
gotowi byli kardedj godiny zagrody  
swaje pnsicie z dymem, i gotowosci  
sz w nas jorzelali? Jakubh to filo-  
zofow rozprawoy nandryty nas tego  
~~braterstwa~~ braterstwa, klore dis jersre  
kiedy filozofia polityczna, odepchnie  
my na stona, tak sciele nas tary  
i pociera?

Zaprawde, jorzernarowu nam dokonai  
zewolucya, histopadrowa, i niedokomamy  
jej poki sz nie zjednorym.

Ale podobno dokonai mamy szylko  
dla wtarnej i narodu nauki, jorzerswiad-  
czeniem sz, ze jest w nas pierwiar sek  
rozporaszajacy, kloiy porclisny zabracie  
na pulgrymskwiu, ze madrosi kloiramy  
wzieli od imnyh, nie jest madrosis. Jesli  
wolno szgadymai wyproki koga, szdaje  
sz ze jorzer mitosurdru swoje postat



nas, abysmy nie majac w ruku nic prócz  
próca, na cudzej ziemi wyprobowali cudze  
systemy, i wrócili nam z prawem, ale pod  
prawo, które zawiazato najistotniejsza  
jedności Polski.

Niektorzece nam narodie styszac z dale-  
swary narre: twoje wtame wytrawiamy ni-  
zgody. Ty nowemi męczeńskoy bronią  
zyka i wiary porodkoin, któreś był kamie-  
dhat, my wálki placzące kwoj rozum  
wyniesliimy rozwiktać w samych kłębach.  
Nieodwracaj od nas oczu widząc maty pe-  
step narrej pracy, miłosi która, żyjęs,  
ożywia i narre serca: piękne i wielkie  
choi skromne jej czyny.

A kiedy nie znajdując nie na ziemi  
coby nas zaspokoić mogło, ośtem pokornie  
udocieramy o ziemię i ducha wznieśli-  
do nieba; tam wszystkie myśli narre  
znajdą prawa, myśl swoją i zjednocze-  
nie najmacniejsiem ogniwem Kon-  
kryra Zbawiciela.

Wlenoras spadnie myla wzajemnych  
narreych niechęci, zająłnieja szetelne za-  
stugi wytrwałych meżów, wienice odświe-  
żonej chwaty obory głowy pobielate w  
pracach, bojach i pełgrozyskwaach, dla cie-  
bie droga Polska narre! Wlenoras jeśli  
Wszelkmoemy kare wzięsi miuony oze-  
caty cion pokutniczego skutactwa uleci z nar-  
staniemy jęsurę dzielnyu kufcem, aby wis-  
cej si nie rozprasać. — Bogdaj byśmy na-  
rok porzysły mogli powinszować sobie tego  
Zjednoczenia!







